



PRENUMERATA.

Rocznie 24 mk., półrocznie 12 mk., kwartalnie 6 mk., miesięcznie 2 mk.

Numer pojedynczy 20 fenigów.

MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY REPUBLIKI POLSKIEJ.

WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

OGŁOSZENIA.

Geny za wiersz drobno-
go pisma (petit) po tek-
ście 1 mk.

Numer pojedynczy
20 fenigów.

Redakcja i Administracja Miodowa Nr. 20.

Redakcja otwarta od 9—12 i 3—4 p. p.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe.

DZIAŁ URZĘDOWY.

DEKRET

o 8-o godzinnym dniu pracy.

Art. 1. Od dnia ogłoszenia w Dzienniku Praw Państwa Polskiego niniejszych przepisów praca robotnika lub pracownika we wszystkich zakładach przemysłowych, górniczych, hutniczych, rzemieślniczych, przy komunikacjach lądowych i wodnych oraz w przedsiębiorstwach handlowych trwać ma bez wliczenia przerw odpoczynkowych najwyżej 8 godzin na dobę, zaś w dni sobotnie godzin 6.

Art. 2. W tych działach pracy, w których charakter zajęć wymaga dłuższej jednorazowej pracy, ogólna liczba godzin pracy w tygodniu nie może przekraczać 46 godzin, nie wliczając przerw odpoczynkowych.

Art. 3. W handlu 6-cio godzinny dzień pracy przeniesiony być może, na mocy uchwały gminy miejskiej lub wiejskiej, z dnia sobotniego na inny powszedni dzień w tygodniu. Uchwała taka wymaga zatwierdzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej.

Art. 4. Dekret niniejszy nie może pociągać za sobą obniżenia płac robotników i pracowników.

Art. 5. Nadliczbowe godziny pracy muszą być specjalnie wynagradzane, przyczem odnośna umowa, dotycząca dobrowolnych nadliczbowych godzin, winna być bezzwłocznie przedstawiona do zatwierdzenia inspektorowi pracy. Obowiązkowa praca dodatkowa usprawiedliwiona być może tylko przez warunki, wywołane siłą wypadków żywiołowych, lub przez wyjątkowe okoliczności.

Art. 6. Pracodawcy winni przekroczeń w zakresie niniejszych przepisów podlegać będą w drodze administracyjnej grzywnom do Mk. 5000.

Art. 7. Wykonanie niniejszego dekretu przekazuje się Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej. Do chwili zorganizowania w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej inspekcji pracy czynności w tym zakresie spełniać będą polityczne władze administracyjne.

Art. 8. Minister Pracy i Opieki Społecznej wydadć będzie w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu rozporządzenia szczegółowe co do wykonania niniejszych przepisów i rozstrzygać wątpliwości, wyniknąć mogące przy ich stosowaniu.

Dan w Warszawie, dnia 23 listopada 1918 roku.

Naczelnik Państwa:

(—) J. Piłsudski.

Prezydent Ministrów:

(—) J. Moraczewski.

DEKRET

o sekwestrze surowców, półfabrykatów i towarów.

1) Wszystkie rozporządzenia b. władz okupacyjnych, dotyczące sekwestru surowców, półfabrykatów i wszelkich towarów, pozostają aż do dalszych zarządzeń w mocy, a to ze względu na wywołany rządami okupantów brak surowców na potrzeby ludności i przemysłu oraz w celu zapobieżenia wywozowi zapasów krajowych za granicę.

2) Sprzedaż i przewóz zasekwestrowanych na mocy powyższych rozporządzeń towarów może odbywać się jedynie na podstawie pozwoleń. O miejscu i terminie, od którego rozpocznie się wydawanie pozwoleń, nastąpi oddzielne rozporządzenie.

Dan w Warszawie, dnia 23 listopada 1918 r.

Naczelnik Państwa:

(—) J. Piłsudski.

Prezydent Ministrów:

(—) J. Moraczewski.

DEKRET

o sekwestrze zakładów przemysłowych.

Zakłady przemysłowe, zarządzane przez b. władze okupacyjne — o ile nie zostały przyjęte przez prawowitych właścicieli — podlegają aż do dalszych zarządzeń sekwestrze Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Zarząd nad temi zakładami obejmują odpowiedzialnie Ministerstwa za pośrednictwem mianowanych przez siebie administratorów przynusowych w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu.

Dan w Warszawie, dnia 23 listopada 1918 r.

Naczelnik Państwa:

(—) J. Piłsudski.

Prezydent Ministrów:

(—) J. Moraczewski.

ROZPORZĄDZENIE w sprawie obrotu ziemiopłodami.

§ 1. W celu zabezpieczenia niezbędnej ilości środków spożywczych dla ludności miast i ośrodków przemysłowych, Ministerstwo Apropowizacji wyznacza na poszczególne powiaty Państwa przymusowe dostawy ziemiopłodów, a mianowicie zbóż chlebowych (żyto, pszenica i jęczmień), roślin strączkowych (groch, fasola, soczewica, peluszką), prosa, gryki i ziemniaków.

§ 2. Przewóz kolejami produktów objętych § 1 i owsa może być dokonywany tylko za listami przewozowymi Ministerstwa Apropowizacji.

§ 3. Obrót ziemiopłodami nieobjętymi §§ 1 i 2 niniejszego rozporządzenia nie podlega żadnym ograniczeniom wewnątrz Państwa.

§ 4. Wywóz wszelkiego rodzaju ziemiopłodów, przetworów z nich, między innymi mąki, kaszy i innych oraz nasion, poza granice Państwa dozwolony jest jedynie na zasadzie specjalnych dokumentów wywozowych, wystawianych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu po porozumieniu się z Ministerstwem Apropowizacji.

§ 5. Ministerstwo Apropowizacji w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Dóbr Koronnych wyznacza kontyngenty zbóż chlebowych i ziemniaków na poszczególne powiaty. Kontyngenty przez poszczególne powiaty bezwarunkowo winny być dostarczone i nie podlegają w żadnym wypadku redukcji, przyczem dla powiatów byłej okupacji austriacko-węgierskiej kontyngenty wyznaczone zostaną w ten sposób, aby dostawy już uskutecznione mogły być zaliczone na poczet wykonania kontyngentów ogólnych, zaś w powiatach byłej okupacji niemieckiej dostarczane być winny poza dokonaniem już dostawami i stosownie do tego będą niższe.

§ 6. Rozkładu kontyngentu powiatowego na poszczególnych producentów, posiadających powyżej stu morgów ziemi ornej, i na poszczególne gminy dokonają powiatowi referenci apropowizacyjni przy współdziałaniu Komisji, powołanej z pośród producentów, w skład której wchodzić będą 2 przedstawiciele większej własności i 4 przedstawiciele mniejszej własności. Członków Komisji powołuje miejscowy komisarz rządowy w porozumieniu z miejscowymi organizacjami rolniczymi. Po ukończeniu rozkładu kontyngentów Komisja się rozwiązuje. Terminy dostaw wyznacza referent apropowizacyjny.

§ 7. Własność małorolna poniżej 6 morgów ziemi ornej zwolniona jest od wszelkich dostaw przynusowych.

§ 8. O ile Komisja, wymieniona w § 6-ym, w ciągu 14 dni od chwili jej powołania nie dokona rozkładu wyznaczonego na powiat kontyngentu, referent apropowizacyjny dokona rozkładu kontyngentu samodzielnie i żadne reklamacje, powstałe z tego tytułu, uwzględnione nie będą.

§ 9. Referent apropowizacyjny, w porozumieniu z Komisją, wymienioną w § 6-ym, ustala kontyngent gryki, prosa, strączkowych (grochu, fasoli, soczewicy i peluszką), stosując wzięcie potrzeby § 8-ym niniejszego rozporządzenia.

§ 10. Z chwilą, gdy powiat wyznaczony mu kontyngent w całości dostarczy, pozostałe w powiecie ziemiopłody będą mogły być z wolnej ręki sprzedawane instytucjom samorządowym i organizacjom konsumentów, przez Ministerstwo Apropowizacji do zakupu upoważnionym.

§ 11. Wrazie niedostarczenia przez konsumentów wyznaczonego kontyngentu w terminach przez referentów apropowizacyjnych wskazanych, nałożoną zostanie kara w wysokości dziesięciokrotnej ceny urzędowej niedostarczonych ilości ziemiopłodów. Ostateczny termin dostaw zboża chlebowego, gryki, prosa i strączkowych ustanowiony został na dzień 1 marca 1919 roku.

§ 12. Ceny na ziemiopłody ustanowione zostają w sposób następujący:

Dla powiatów byłej okupacji niemieckiej:	
za 100 kg. żyta i jęczmienia	Mk. 60
„ „ „ pszenicy	„ 70
„ „ „ ziemniaków	„ 16

loco wyznaczony punkt dostawy.

Dla powiatów byłej okupacji austriacko-węgierskiej:

za 100 kg. żyta i jęczmienia	Kr. 110
„ „ „ pszenicy	„ 120
„ „ „ ziemniaków	„ 30

loco wyznaczony punkt dostawy.

W sprawie czynienia potrąceń za zły gatunek dostarczonych ziemiopłodów otrzymują instytucje skupu odpowiednie instrukcje.

§ 13. Prawo skupu wyznaczonych kontyngentów ziemiopłodów, rozporządzeniem niniejszym objętych, przysługuje wyłącznie Państwowemu Urzędowi Zbożowemu i Państwowemu Urzędowi Ziemianniczanemu, które dokonywać będą skupu za pośrednictwem własnych filii lub upoważnionych do tego organizacji handlowo-rolniczych. Na terenie b. okupacji austriacko-węgierskiej ustanowiona zostaje tymczasowo filja generalna Państwowego Urzędu Zbożowego i Państwowego Urzędu Ziemianniczanego z siedzibą w Lublinie. Filja ta przejmie agendy handlowe Urzędu Apropowizacyjnego w Lublinie.

§ 14. Rozporządzenie niniejsze unieważnia wszystkie wydane dotychczas rozporządzenia w zakresie obrotu ziemiopłodami i ma moc obowiązującą od chwili ogłoszenia aż do odwołania.

Warszawa, d. 23 listopada 1918 r.

Ministerstwo Apropowizacji.

Z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Minister Spraw Wewnętrznych wydał w dniu 23 listopada 1918 r. następujące rozporządzenie:

Ze względu na warunki apropowizacyjne kraju zarządzam, co następuje:

§ 1. Zakazuje się restauracjom, jadłodajniom, kuchniom publicznym oraz wszelkim zakładom ze spożyciem na miejscu — przyrządzania, sprzedaży lub pomieszczenia w jadłospisach więcej, niż jednej porcji mięsnej.

§ 2. Zakazuje się zakładom, handlującym artykułami spożywczymi, umieszczania artykułów spożywczych na wystawach sklepowych lub w oknach.

§ 3. Winni przekroczenia powyższych przepisów ulegną karze, przewidzianej w art. 139 K. K., t. j. karze grzywny do 4000 mk. lub karze aresztu.

§ 4. Komisarze ludowi, prezydenci i burmistrzowie miast poczynią niezwłocznie zarządzenia celem wykonania niniejszego rozporządzenia.

§ 5. Rozporządzenie niniejsze otrzymuje moc obowiązującą z dniem ogłoszenia.

Thugutt,

Minister Spraw Wewnętrznych.

ROZPORZĄDZENIE.

1) Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, których właściciele, względnie zarządcy, przebywają poza granicami Republiki Polskiej, winny być do dnia 15-go grudnia r. b. zgłoszone w Ministerstwie Przemysłu i Handlu (Zgoda 10).

2) Do zgłoszenia obowiązani są w szczególności urzędnicy tych przedsiębiorstw oraz właściciele i administratorzy domów, w których się one mieszczą.

3) Zgłoszenie winno obejmować:

- a) imię i nazwisko właściciela,
- b) firmę, siedzibę i rodzaj przedsiębiorstwa,
- c) przynależność państwową właściciela.

4) Niezastosowanie się do powyższego rozporządzenia pociągnie za sobą odpowiedzialność karną (§ 138 kod. karnego).

Minister:

(—) Jerzy Iwanowski.

Szef sekcji:

(—) D. K. Zembrzusi.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Z Ministerstwa Spraw Zewnętrznych.

W ciągu ostatnich dni powtarzały się próby wywołania niepożądanych zajęć przed hotelem „Bristol”, w którym stanęli członkowie poselstwa niemieckiego. Nie wątpimy, że zajęcia te spotkają się z potępieniem wszystkich rozsądnych żywiołów społeczeństwa polskiego, które musi sobie zdawać sprawę z powagi chwili.

Poselstwo obcego mocarstwa — tak niemiecki w Polsce, jak polski w Niemczech, wraz z towarzyszącymi mu osobami znajduje się pod ochroną rządu, który wobec zagranicy odpowiada całkowicie za ich bezpieczeństwo, wobec zaś własnego narodu za to, aby ich działalność nie wykroczyła poza obręb posiadanych przez nich praw i obowiązków.

Rząd polski spodziewa się przeto, że wszyscy, komu leży na sercu dobra opinia Polski na zewnątrz i spokojny tok życia wewnętrznego kraju, użyją swego wpływu w celu zapobieżenia na przyszłość podobnym zajściom.

Z Ministerstwa Poczty i Telegrafów.

Po przejęciu poczty głównej w Warszawie przez Władzę Polskie zostały wznowione następujące czynności: sprzedaż znaków pocztowych, przyjmowanie i wydawanie korespondencji zwykłej i poleconej oraz gazet.

Korespondencja polecona, którą urząd niemiecki wydawał na pocztę, jest obecnie doręczana bezpłatnie narówni z korespondencją zwykłą.

Urzędy i instytucje, które zyczyłyby sobie odbierać nadal korespondencję na pocztę, proszone są o złożenie stosownego zawiadomienia w gł. urzędzie pocztowym (sala dolna, okienko Nr. 5).

Ze względów technicznych poczta główna w najbliższej przyszłości wznowi przyjmowanie listów pieniężnych narazie do 1.000 marek i przesyłek o niedeklarowanej wartości (t. zw. bezwartościowych). Wznovione również będzie wydawanie listów pieniężnych i posyłek niedoręczonych przez pocztę niemiecką.

Rachunki między urzędem pocztowym i redakcjami pism warszawskich będą sprawdzone przed 1 stycznia 1919 roku.

Tymczasowa opłata na byłą okupację niemiecką wynosi:

- I. Od listów:
 - a) od pocztówki — 15 fen. (z odpowiedzią — 30 fen.).
 - b) od listów o wadze do 20 gr. — 25 fen.
 - c) od listów o wadze ponad 20 gr. — po 25 fen. za każde 20 gramów. Maksymalna waga 1 kg.
 - d) za polecenie — 25 fen.
- II. Od druków:
 - a) do 50 gramów — 5 fen.
 - b) do 250 gramów — 10 fen.
 - c) do 500 gramów — 20 fen.
 - d) do 1 kg. — 30 fen.
- III. Od papierów handlowych i próbek towarowych:
 - a) do 250 gramów — 15 fen.

b) do 500 gramów — 25 fen.

c) do 1 kg. (waga maksymalna) 35 fen.

Korespondencja urzędowa jest zwolniona od opłaty za wagę, natomiast za polecenie pobiera się opłatę zwykłą.

Korespondencja urzędowa winna być opatrzona pieczęcią urzędu i numerem aktu.

Co do opłat na byłą okupację austriacką — nastąpi w czasie najbliższego rozporządzenia.

Poczta Warszawska jest otwarta dla publiczności: w dni powszednie od 9 rano do 7 wiecz., w niedziele i święta od 10 rano do 12 w południe.

Z Ministerstwa Aprowizacji.

Ministerstwo Aprowizacji, uznając, iż utrzymywanie norm głodowych, wyznaczonych przez okupantów, jest w wysokim stopniu krzywdzącym, zwłaszcza dla ludności miast i ośrodków przemysłowych, postanowiło z początkiem przyszłego tygodnia podwyższyć rację chleba do 8 funtów na mieszkańca na dwa tygodnie. Ilość ta jest niewystarczająca dla pokrycia normalnego zapotrzebowania organizmu ludzkiego, lecz jest o 50% wyższa od ilości, wydawanej dotychczas przez okupantów; ciężko pracującym zaś przysługuje norma podwójna. Ministerstwo Aprowizacji żądać będzie musiało wszystkie dostępne środki, aby podwyższoną normę mógł utrzymać do końca roku gospodarczego, czyli do nowych zbiorów, w wyznaczonej obecnie wysokości. Aczkolwiek zapasy zboża, przejęte od okupantów, są dość znaczne, to jednak nie wystarczą na pokrycie wzmózonego zapotrzebowania, wytworzonego zwiększeniem normy spożycia w tak znacznym stopniu. Uświadamiając sobie powyższy wzgląd i pragnąc jednocześnie wprowadzić sanację w stosunki rolnicze b. okupacji niemieckiej, Ministerstwo Aprowizacji postanowiło ustanowić ceny na ziemiopłody, któreby pokrywały koszty produkcji i nie zmuszały rolników do uprawiania potajemnego handlu zbożem i wstrzymywania się od dostaw.

Wobec powyższego zarządzenia, Ministerstwo Aprowizacji oczekuje, iż producenci polscy, uświadamiając sobie ciężkie położenie ludności bezrolnej, z wykonaniem wyznaczonych im dostaw ociągać się nie będą i szybkimi i obfitymi dostawami przyczynią się do zapewnienia ludności wyznaczonej przez Ministerstwo Aprowizacji normy.

Z Wydziału rejestracji strat wojennych.

Wobec wzmianki w Nr. 323 „Kurjera Warszawskiego” z dn. 22 listopada 1918 roku p. t. „O nową rejestrację” Wydział wyjaśnia, iż rejestracja strat wojennych, wyrządzonych obywatelom polskim przez Niemców, jest prowadzona od 1916 roku w Komisjach Szacunkowych Rolnych, miejskich i przemysłowych. W szczególności straty z powodu rekwizycji miedzi, między innymi naczyniami miedzianymi, kłamek etc., rejestrowane były przez Komisję Wydziału od chwili zapoczątkowania rekwizycji tych przedmiotów przez władzę okupacyjną. W archiwum Wydziału znajduje się kilkanaście tysięcy operatów, dotyczących strat tej kategorii.

Wydział zaznacza, że rejestracja strat wojennych oraz należności od rządu rosyjskiego prowadzona jest nadal, lecz wkrótce dobiegnie końca, wobec czego Wydział wzywa osoby, które dotąd strat swych nie zameldowały, do zgłoszenia się do biura Wydziału w Warszawie, Mazowiecka 7, lub do filii w al. Jerozolimskich 59, na prowincji zaś do odpowiednich Komisji Szacunkowych przy Miejscowych Radach Opiekunów chleba zameldowania strat.

Terminem prekluzyjnym zgłaszania strat będzie data 31 grudnia r. b.

Kronika polityczno-społeczna.

Stosunek rad ludowych do władz w Poznaniu.
Rady ludowe, to organizacje narodowe polskie, obejmujące wszystkie sprawy polskie, a więc zarówno politykę, jak sprawy gospodarcze, służbę bezpieczeństwa, zarząd powiatu, miasta lub gmin, szkolnictwo i t. d.

Rady ludowe podlegają władzy Naczelnej Rady ludowej, jako najwyższej władzy polskiej dla wszystkich Polaków na ziemiach całej dawniej Rzeczy niemieckiej.

Naczelna Rada ludowa zatem nie ogranicza się na samo tylko Wielkie Księstwo Poznańskie. Inną organizacją są Rady żołnierzy i robotników. Nawet tam, gdzie do nich należy większa liczba Polaków, są one władzą rządową, pozostającą bądź co bądź w zależności od rządu niemieckiego.

Rady żołnierzy i robotników stanowią narazie najwyższą władzę państwową w swoim okręgu i stoją ponad landratami burmistrzami i wogóle nad władzami, które mają siedzibę w miejscowości, dla której te rady utworzono.

Udział Polaków w Radach żołnierzy i robotników bardzo jest pożąłany. Tu też Polacy mają pole do przedklatania swych żyć, o ile chodzi o zmiany w urzędach, o wprowadzanie Polaków do administracji powiatowej, miejskiej i t. d.

Jak wogóle zachować się wobec kwestii urzędniczych? Na stanowiskach urzędniczych w Poznaniu aż nadto często są ludzie, którzy odznaczyli się tak dalece zaciekłością hakalistyczną, że mowy być nie może o spokojnej z nimi współpracy Polaków bez zarządzeń zapowiadających, że nadużycia władz ustaną.

Wiemy jednak bardzo dobrze o tem, że urzędy wyższe, zwłaszcza landraty i magistraty miast większych, są obecnie centralami, które kierują wyżywieniem, zaopatrywaniem ludności powiatów w najrozmaitsze potrzeby.

Gdyby się usunęło ludzi, umiających kierować tym bardzo trudnym dzisiaj urzędem, i nie wprowadzono równie dzielnych, ażeby maszyną stawać, pęd się, a zapatrywanie ludności będzie narazem na niebezpieczeństwo. Taki stan musiałby doprowadzić do niezadowolenia ludności, oraz do większego jeszcze nieporządku.

Wobec tego należy skłuznąć nawet powstrzymać się i żądać usunięcia urzędników tylko tam, gdzie się ma pewność, że stanowisko ich obejma ludność, którzy nie tylko mają dobrą wolę, ale i wiadomości potrzebne i dostateczną wprawę.

Gdzie takich niema, tam będzie istotnie pożyteczniejszą rzeczą zostawić urzędników dawniejszych przy pracy, ale dodać im zaufanych współpracowników, którzy dbać będą o to, aby ustał dawniejszy kierunek Polakom wrogi.

Wobec bardzo wyłączonej pracy, jaka często jest w powiatach, nie powinniśmy się pozbawiać najlepszych sił, umieszczając ich na urzędach, które czas im cały zajmą i nie dozwolą na inną pożyteczniejszą pracę.

W sprawie robotników polskich w Niemczech. Koniec wojny i przewrót, dokonany w Niemczech, kładą kres przymusowemu pobytowi robotnika polskiego w Niemczech, gdzie dla znanych powodów zdany był na łaskę i niełaskę przedsiębiorców.

Na granicy dawnego Królestwa Polskiego pojawiły się pierwsze partie powracających, a w najbliższych tygodniach należy oczekiwać masowego ruchu. Już ci, którzy pierwsi zdolali się przedostać do kraju, znaleźli rzeczywistość inaczey wyglądającą, aniżeli im to przedstawiali ich nadzieje. Kraj, zniszczony wojną i systemem dotychczasowej gospodarki, nie może w kilka dni po uzyskaniu wolności wskrzesić swego przemysłu, ani rozpocząć bardziej intensywnej gospodarki rolnej, ani od razu przystąpić do robót publicznych w takim zakresie, jakiego wymaga wielka ilość bezrobotnych, wracających do kraju.

Z wielkim trudem i kosztem wielu rozczarowań udało się rozmiścić uchodźców, którzy niedawno powrócili masowo z Rosji. Dla nowych rzesz, którzy zaczynają napływać z Niemiec, niema dostatecznej ilości warsztatów pracy, a ponieważ w owych warunkach, w jakich pracowali w Niemczech, nie mogli zdobyć większych oszczędności, pozwalających na przetrwanie, przeto nie dziwnego, że już pierwszymi, którzy powrócili, grozi wielka nędza.

Dla tych, którzy w Niemczech stracili pracę, nie było innego wyboru, jak starać się o natychmiastowy powrót do kraju. Nie brak jednak wśród powracających i takich, którzy pomimo zmiany stosunków prawnych dla robotnika polskiego dozwolnie porzucili pracę w Niemczech, ponieważ gnała ich tęsknota za krajem. Ci ostatni, znalazłszy się w kraju bez pracy, padają ofiarą tem większego rozgoryczenia. Przy masowym powrocie z Niemiec, a bawilo tam około 700 tysięcy ludzi na mniej lub więcej przymusowej emigracji, trudność znalezienia pracy będzie gwałtownie wzrastać, a tem samem będzie również wzrastać ogólne rozgoryczenie.

Nie należy do tego dopuścić.

Rząd polski czyni wielkie wysiłki, aby w najbliższym czasie przystąpić do robót publicznych w wielkim stylu, popycha w tym kierunku gminy i sejmiki powiatowe, popiera również przedsiębiorczość prywatną, aby możliwie szybko wskrzesić przemysł i przywrócić produkcję rolą do dawnego stanu. Niemniej czyni energiczne zabiegi w kierunku zorganizowania państwowego pośrednictwa pracy, przyczem na pierwszym miejscu byłby uwzględniony los powracających z obczyzny. Wszystko to jednak potrzebuje czasu, aby mogło być wykonane.

Władze niemieckie zostały zlikwidowane dopiero w pierwszych dniach listopada, a do ostatniej chwili trzymały wszystko w swoich rękach, nie dopuszczając rządu polskiego do szerszego działania. Tak samo owe biura „Arbeiterzentrali” dotrwały do ostatnich dni okupacji i państwowe urzędy pośrednictwa poczynają się dopiero tworzyć. Zbliżająca się zima, jak niemniej chwilowa dezorganizacja całego systemu kolejowego i komunikacyjnego, również utrudniają niepomierne wcielanie szybkie w czyn zamierzeń rządu polskiego. Z tych względów robotnicy polscy w Niemczech, zanim zdążyli się porzucić dotychczasową pracę, powinni wiedzieć zgóry o tem, że kraj, pomimo całego współczucia i zrozumienia ich niedoli, nie będzie mógł im pomódz tak szybko i tak skutecznie, jak tego ich los wymaga.

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej, K. Rose.

Polska Rada Ludowa na Warmii. W poniedziałek, 13-go b. m., zebrali się w Olsztynie przedstawiciele wszystkich sił nowo polskiej ludności Warmii i utworzyli Radę Ludową, celem popierania sprawy naszej na kresach. Rada składa się z 26 osób; należą do niej także 3 panie: pp. Joanna Pięknina z Olsztyna, Kentzerowa z Tegut i Wojnowska z Kierszanowa. Zarząd tworzą: ks. prob. Barczewski z Brunswald, prezes, Andrzej Czeszka z Łańska, wice-prezes, St. Nowakowski, redaktor „Gazety Olsztyńskiej”, sekretarz, Wiktor Szulc z Olsztyna, skarbnik. Fundusz wynosi na początek 1,000 marek.

Mobilizacja P. O. W. „Polska Organizacja Wojskowa”, utworzona po to, aby w odpowiednim momencie utworzyć silne i sprawne podwaliny wojska, obecnie po porozumieniu się z gen. Sreptykim z szybkością mobilizuje się.

Okrąg warszawski bez miast zgromadził 2500 rekrutów pod bronią, — poza tem okrąg kaliski 5.000 płoeki do 2.000, łomżyński przeszło 1.000, siedlecki 1.500, siedmiogrodzki (za Bugiem) do 400.

Miasto Łódź dało batalion, w skład którego wchodził też część wojska polskiego, oraz oddział karabinów maszynowych pod dowództwem por. Stanisława Skwarczyńskiego, dotychczasowego komendanta okręgu łódzkiego P. O. W. Załoga Mazowiecka (piechota, kawalerja i O. K. M.) nietylko, że się zmobilizowała, lecz i nawet wyruszyła w pole.

Zebrań pałacu. W pałacu Rzeczypospolitej odbyło się walne zebranie adwokatów przyszłych warszawskich, które zajął adwokat przys. Wincenty Biskupski, prezes delegacji adwokatów, poczem przewodnictwo objął obwołany jednoznacznie adw. przys. Henryk Konic.

Przedmiotem obrad był projekt statutu pałacu, którego zawiązek datuje się od lat kilku już.

W związku z rozważaniami nad statutem jeden z prawników prowincjonalnych, adw. Słomiński z Piotrkowa, złożył wniosek, ażeby wstrzymać się z wprowadzeniem ustawy adwokackiej ze względu na konieczność porozumienia z przyszłymi dziełkami Polski Zjednoczonej; wniosek, choć sympatyczny, nie przeszedł z uwagi na to, że statut projektowany jest tymczasowy, mający zapłacić lukę wielce dokiłwą, a następnie, że przed wydaniem statutu ogólnego trzeba będzie wprowadzić jednolite prawodawstwo dla całego obszaru ziem byłej Rzeczypospolitej polskiej, a na to dość długo jeszcze trzeba będzie czekać.

Przyjęto następnie i uchwalono wniosek adw. Goldsteina, ażeby się zwrócić do Ministerstwa Sprawiedliwości z prośbą o zamknięcie natychmiastowe wszelkich biur porad prawnych, na otwarczenie których b. władze okupacyjne wydały cały szereg pozwoleń.

Trudno wyobrazić sobie, ile szkód materialnych i moralnych ci uprawieni „pokątnicy”, po małych zwłaszcza miasteczkach, ludowi naszemu wyrządzili.

Adw. Kuratow — Kuratowski zreferował wygotowany przez komisję statut pałacu i wniósł, ażeby zebrani uchwalili wystąpienie do Ministerstwa Sprawiedliwości z zatwierdzeniem statutu, zapewniającego pałaczce zupełną autonomię.

Zebrani zatwierdzili statut, zapewniający wszelkie swobody ustrojowi adwokackiemu, własny sąd dyscyplinarny w obu instancjach, dopuszczanie kobiet do zawodu obronczego i t. p.

Adw. I. I. Litauer zaproponował, aby żądać od ostatnich okupantów niemieckich, którzy z jawnym pogwałceniem konwencji haskiej nałożyli na polską inteligencję zawodową kontrybucję pod nazwą Dodatku reparycyjnego i ściągali kontrybucję też przemocą z kas miejskich, aby przeznaczyć ¼ zebranych pieniędzy na skarb narodowy a ¼ — na kapitał żelazny dla wdów i sierot po adwokatach.

Adw. przys. Biskupski i Chrzanowski wnieśli, ażeby zwrócić się do Ministerstwa, by personel sądowy powiększyć w celu przyspieszenia wymiaru sprawiedliwości. Wniosek ten jednomyślnie przyjęto, jak również i wniosek p. Litauera.

Po kilku innych jeszcze uchwałach natury zawodowej, wyrażono podziękowanie delegacji za owocną pracę, a p. Konicowi — za przewodnictwo, poczem zebranie zamknięto.

Uchwały wczorajszego wieceu inteligencji. Zwolany przez Stronnictwo Niezawisłości Narodowej w dniu 24 b. m. wiec inteligencji pracującej po omówieniu ogólnej sytuacji politycznej i dokonywujących się zmian w ustroju społecznym uchwala:

1) powołać do życia Radę Inteligencji pracującej. W tym celu wiec wzywa inteligencję pracującą do stawania w szeregach organizacji, mającej na celu powołanie do życia Rady Inteligencji.

2) Zadaniem Rady będzie obrona interesów zawodowych inteligencji, rozszerzenie organizacji na prowincję, obudzenie poczucia solidarności oraz kierownictwo w walce wyzwolenczej, która ogół inteligencji pracującej zgodnie podjąć powinien dla obrony spraw swoich oraz praw myśli i kultury polskiej, której inteligencja przedewszystkiem służy.

Zebrana na wieceu inteligencja stwierdza swą solidarność z wyzwolenczym ruchem najszerzej warstw ludowych i pragnie z tym ruchem współdziałać.

Zebranie wyraża uznanie Tym. Rządowi Ludowemu, stojącemu na straży dążeń demokracji, obrony niezawisłości i zjednoczenia ziem polskich.

Przesilenie w rządzie niemieckim. Za kulisami polityki niemieckiej stacza się w ostatnich dniach gorąca, namiętna walka na noże. Ścierają się dwie grupy — dwa potężne obozy. Z jednej strony staje do walki Scheidemann, Ebert i Landsberg ze wszystkimi zwolennikami swymi z posród obozu socjalistycznego, wspieranymi przez partje demokratyczne i masy umiarkowanego kierunku, a z drugiej strony wysuwa się skrajna lewica, która znalazła poparcie dla swego hasła zwalczającego konstytuante w kołach robotniczych i żołnierskich. Gdy te ostatnie powzięły, 3 dni temu, na walnym zgromadzeniu reprezentantów swych w Berlinie decyzję, przeciwną zwolaniu konstytuante, postanowiły trzej meżowie gabinetu Rzeszy, mianowicie Scheidemann, Ebert i Landsberg, podać się natychmiast do dymisji. Rady robotnicze i żołnierskie najwidoczniej na taki krok tych trzech przywódców ludu nie były przygotowane, uległy się wszelkich, mogących z tego powodu nastąpić konsekwencji, i od postanowienia swego odstąpiły narazie. To wpłynęło na zmianę decyzji co do dymisji Scheidemannowskiej. Czy stan tego tymczasowego załagodzenia sprawy da się długo utrzymać, wydaje się rzeczą wielce wątpliwą. Z przemówień, wygłoszonych na zgromadzeniu w cyrku Buscha, wynikałoby raczej, że pomiędzy dwoma wymienionymi obozami walka nietylko, że nie ustaje, ale że przeciwnie, zaostrza się jeszcze bardziej. Radca pełnomocników i członek Komitetu wykonawczego Rady robotniczej i żołnierskiej Molkenbuh wolał na zebraniu tem ostentacyjnie: „Tylko po moim trupie przejdziecie do konstytuante!” Po długich burzliwych dyskusjach odstąpiono

tym razem jeszcze od powzięcia ostatecznej rezolucji co do ubicia konstytuante i uchwalono zwołać reprezentantów wszystkich Rad robotniczych i żołnierskich z całego kraju, aby tak ważne postanowienie nie zapadło wbrew ich woli i wiedzy. Katastrofa została zatem narazie tylko powstrzymana, ale nie zażegnana zupełnie. Do rozprawy ostatecznej przyjdzie musi, a przyjdzie zapewne wcześniej, aniżeli przypuszczamy. Tak Radom robotniczym, jak i Radom wojskowym chodzi narazie o zapewnienie sobie władzy dyktatorskiej i ugruntowanie fundamentu pod przyszły gmach rewolucyjny. Dopiero wtedy, gdy będą miały pewność, że gmach ten nie runie, pomyśleć będzie można — tak dowodzą — o zwolaniu konstytuante.

Przekształcenie stronnictwa centrum. Szereg dotychczasowych członków stronnictwa centrum występuje w „Koelnische Volkszeitung” z odezwą, w której zajmuje stanowisko do stosunków nowo utworzonych. Odezwą wyraża zasadnicze przeciwieństwo do socjalnej demokracji. Dalej proponuje zatrzymać nazwę „stronnictwo centrum”, ale charakter stronnictwa uwydatnić jeszcze wyraźniej przez dodatek „wolne niemieckie stronnictwo ludowe”.

Dalej odezwą zawiera projekt programu, który obejmuje politykę zagraniczną i wewnętrzną, ekonomiczną i socjalną oraz kulturalną.

Konsolidacja stronnictw obywatelskich w Niemczech. Postępowa Partja Ludowa i znaczna część narodowo-liberalów zsolidaryzowały się z podpisaniem odezwy demokratycznej z 16 b. m. na podstawie zasad odezwy. Wielka partja demokratyczna powołana została temsamem do życia. Ma ona nazwę: Niemiecka Partja Demokratyczna. Skład tworzącego się tymczasowego zarządu wykonawczego zostanie niebawem ogłoszony. Zjazd delegatów ustali niebawem ustrój partji.

TELEGRAMY.

Ks. Michalkiewicz wolny.

Berlin, 25 listopada (WAT). — Aresztowany w czerwiec przez niemieckie władze okupacyjne administrator diecezji wileńskiej, ksiądz prałat Kazimierz Michalkiewicz, został obecnie uwolniony. Ksiądz prałat Michalkiewicz internowany był w klasztorze benedyktyński w Maria Laasch nad Renem. Kilkakrotnie starania zarówno samego ks. Michalkiewicza, jak i innych wpływowych osób o uwolnienie go, pozostawały zawsze bez skutku wobec nieprzychylnego stanowiska gen. Ludendorffa, a zwłaszcza wielkorządcy Litwy, ks. Isenburga. Dopiero obecny rząd, pragnąc naprawić krzywdę, wyrządzoną ks. Michalkiewiczowi, uwolnił go, i celem ułatwienia mu powrotu do Wilna przysłał do Maria Laasch oficera-katolika. Ks. prałat Michalkiewicz przyjechał do Berlina samochodem, skąd w dalszą drogę do Wilna udał się koleją.

Ruch separatystyczny w Niemczech. Wiedeń, 24 listopada (PAT). — Wiadomości, nadchodzące z Berlina, wskazują, że niebezpieczeństwo rozkładu zwiększa się z dnia na dzień. Silny ruch separatystyczny objawia się zwłaszcza w Niemczech południowych.

Berlin, 24 listopada (PAT). — Zapowiedziane konferencje kierownictwa państwa z przedstawicielami poszczególnych państw związkowych zapobiedz mają rozbiciu się państwa, co by stało się nieuniknionem, gdyby większość państw niemieckich stała była wylączona od udziału w rządzie. Niemcy południowe — jak pisze „Vossische Zeitung” — są stanowczo przeciwnie wszelkiej dyktaturze. Badenja domaga się energicznie rychłego zwolania zgromadzenia narodowego. Bezwarunkowo nikt nie podda się dyktaturze berlińskiej.

Nowa dyktatura.

Berlin, 24 listopada (PAT). — Wydział wykonawczy rady żołnierskiej przy naczelnej komendzie wydał odezwę do rad żołnierskich w ojczyźnie, w której zastrzegą się przeciw usiłowanom odroczenia zwolania zgromadzenia narodowego. Wojsko na froncie odrzuca myśl, aby zwycięstwo nad dotychczasową dyktaturą miało być użyte do wprowadzenia nowej dyktatury.

Przeciw dyktaturze berlińskiej.

Berlin, 25 listopada (WAT). — Dziś po południu rozpocznie się tu posiedzenie delegatów rewolucyjnych rządów poszczególnych niemieckich państw związkowych. Celem tego zjazdu jest wyrównanie nieporozumień na tle coraz energiczniejszej opozycji, jaka się budzi w południowych Niemczech przeciwko t. zw. dyktaturze berlińskiej. Większość dzienników bawarskich nawołuje coraz usilniej, aby uchwały i rozporządzenia berlińskiej rady żołniersko-robotniczej nie miały mocy obowiązującej w Bawarji.

Wojnę wywołały Niemcy.

Monachjum, 24 listopada (PAT). — Bawarski prezes ministrów a zarazem minister spraw zagranicznych rozpoczął ogłaszanie aktów bawarskiej

służby dyplomatycznej, z których wynika, że wojnę światową wywołały Niemcy i Austro-Węgry.

Cesarz Wilhelm II.

London, 24 listopada (PAT). — „Weekly Dispatch” donosi, że w położeniu cesarza Wilhelma prawdopodobnie już jutro nastąpi nowy zwrot. Dziennik ten donosi, że sojusznicy wiedzą dokładnie, co się dzieje w zamku Amerangen i mogą udowodnić, że cesarz jest czynnikiem, którego w obecnym położeniu politycznym nie można spuścić z oka. Clemenceau już wydał pewne zarządzenia, które nie będą bez wpływu na położenie. Wynik tych rozporządzeń będzie prawdopodobnie już w najbliższych dniach znany.

Cesarz Wilhelm spokojny.

Amsterdam, 25 listopada (W.A.T.). Dzienniki tutejsze informują, że b. cesarz Wilhelm okazuje nawiązaną stałe wielki spokój ducha i podkreśla nawet manifestacyjnie zadowolenie, wypływające, jak twierdzi, z poczucia spełnienia obowiązku. Wyjechałem — oświadczył otoczeniu hr. Benicka — gdyż moja obecność mogłaby wywołać w Niemczech pewne zaburzenia, których chciałem za wszelką cenę uniknąć. Było moim obowiązkiem usunąć się, aby ułatwić zadanie nowemu rządowi. Nie zawahałem się. Teraz jestem zwykłym śmiertelnikiem. Ważnem jest, abym sobie znalazł obecnie jakieś zajęcie. Jedyne beczynność mogłaby mnie przynębić. Jestem dobrym inżynierem i mam zdecydowane zamiłowanie do architektury, której oddam się całkowicie. Z powodu tych wyrzuceń paryski „Matin” nazywa eks-cesarza niepoprawnym kabotyńcem.

Rozkład jazdy pociągów.

Począwszy od dnia 23 listopada aż do odwołania urochomione będą następujące pociągi:

- Nr. 203 — Warszawa W. — odejście 3.50 w nocy.
Sosnowiec — przybycie 12.44 pp.
- Nr. 209 — Warszawa W. — odejście 2.02 pp.
Sosnowiec — przybycie 12.16 w nocy.
- Nr. 202 — Sosnowiec — odejście 6.37 rano.
Warszawa W. — przybycie 4.52 pp.
- Nr. 206 — Sosnowiec — odejście 4.27 pp.
Warszawa W. — przybycie 1.12 w n.
- Nr. 251 — Warszawa W. — odejście 7.20 rano
Aleksandrów — przybycie 3.25 pp.
- Nr. 254 — Aleksandrów — odejście 6.10 wiecz.
Warszawa W. — przybycie 2.09 w n.
- Nr. 257 — Warszawa W. — odejście 9.25 rano.
Kalisz — przybycie 5.48 pp.
- Nr. 258 — Kalisz — odejście 9.08 rano.
Warszawa W. — przybycie 7.50 pp.
- Nr. 247 — Warszawa W. — odejście 8.30 wiecz.
Skiernewice — przybycie 10.42 wiecz.
- Nr. 248 — Skiernewice — odejście 5.37 rano.
Warszawa W. — przybycie 7.50 rano.
- Nr. 245 — Warszawa W. — odejście 8.40 pp.
Żyrardów — przybycie 5.22 pp.
- Nr. 246 — Żyrardów — odejście 6.32 wiecz.
Warszawa W. — przybycie 8.11 w.
- Nr. 310 — Warszawa W. — odejście 8.46 rano.
Łuków — przybycie 1.06 pp.
- Nr. 311 — Łuków — odejście 1.23 nocy.
Warszawa W. — przybycie 5.30 rano.
- Nr. 318 — Warszawa W. — odejście 3.45 pp.
Łapy — przybycie 9.11 wiecz.
- Nr. 317 — Łapy — odejście 7.35 rano.
Warszawa W. — przybycie 1.20 pp.
- Nr. 308 — Warszawa W. — odejście 3.25 pp.
Dęblin — przybycie 7.40 wiecz.
- Nr. 307 — Dęblin — odejście 9.36 rano.
Warszawa W. — przybycie 1.51 pp.
- Nr. 287 — Warszawa W. — odejście 6.30 rano.
Miawa — przybycie 11.15 rano.
- Nr. 288 — Miawa — odejście — 5.58 pp.
Warszawa W. — przybycie 10.17 w.
- Nr. 1024 — Warszawa Brz. — odejście 1.20 pp.
Mrozy — przybycie 3.17 pp.
- Nr. 1023 — Mrozy — odejście 3.47 pp.
Warszawa Brz. — przybycie 5.40 pp.
- Nr. 1022 — Warszawa Brz. — odejście 6.30 wiecz.
Siedlce — przybycie 9.30 wiecz.
- Nr. 1021 — Siedlce — odejście 5.50 rano.
Warszawa Brz. — przybycie 8.45 rano.
- Nr. 292 — Siedlce — odejście 6.— rano.
Łomża — przybycie 2.51 pp.
- Nr. 295 — Łomża — odejście 3.21 pp.
Siedlce — przybycie 10.59 wiecz.
- Nr. 6410 — Warszawa Pet. — odejście 3.20 pp.
Ostrołęka — przybycie 8.50 wiecz.
- 6401 — Ostrołęka — odejście 6.35 rano.
Warszawa Pet. — przyb. 11.25 rano.
- Nr. 1016 — Warszawa Pet. — odejście 7.40 w.
Małkinia — przybycie 10.20 wiecz.
- Nr. 1015 — Małkinia — odejście 5.— rano.
Warszawa Pet. — przybycie 8.— r.
- Nr. 795 — Łuków — odejście 6.— rano
Dęblin — przybycie 10.25 rano.
- Nr. 796 — Dęblin — odejście 5.— pp.
Łuków — przybycie 9.12 wiecz.
- Nr. 1060 — Łuków — odejście 5.— rano.
Lublin — przybycie 9.50 rano.

- Nr. 1033 — Lublin—odejście 3,50 pp.
Luków—przybycie 7,29 wiecz.
- Nr. 234 — Ostrołęka—odejście 3,50 pp.
Łapy—przybycie 10,19 wiecz.
- Nr. 233 — Łapy—odejście 7,12 rano.
Ostrołęka—przybycie 12,42 pp.
- Nr. 1009. — Warszawa W.—odejście 10,50 pp.
Nasielsk—przybycie 1,08 pp.
- Nr. 1010 — Nasielsk—odejście 5,25 pp.
Warszawa W.—przybycie 7,40 wiecz.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH.

Teatr Wielki. Dziś „Cyganerja”, jutro „Trubadur”.
Teatr Rozmaitości. Dziś „Tamten”, jutro „Carawicz”, w środę „Otello”.
Teatr Polski. Dziś „Tajemnica”, jutro „Dwie cnoty”, w środę premiera „Wyzwolenia”.
Teatr Letni. Dziś i dni następnych „Przyłapany”.
Teatr Nowości. Dziś „Piękna Helena”, jutro „Ira-bia, Luxemburg”.
Teatr Praski. Dziś i jutro „Alzacja”.
Teatr im. Staszica (Śniadeckich 5). Dziś i jutro misterjum narodowe R. Kwiatkowskiego p. t. „Polska idzie!”
Teatr Powszechny. Chłodna 29. Dziś „Wesele Fonia”.

Z Ministerstwa Poczty i Telegrafów.

Ministerstwo Poczty i Telegrafów poszukuje fachowców telegrafistów, monterów i mechaników telegrafu iskrowego do objęcia odpowiednich posad i na instruktorów szkoły radiotelegrafistów w Warszawie. Zwracać się do Kierownika Wydziału Radiotelegrafu, inżyniera Stalingera.

219

Wzywa się spadkobierców nieruchomości po **ś. p. Tomaszu Pszczółkowskim,**

położonej w wsi Kamienice Ślesice pow. Ciechanowskiego, aby we własnym interesie złożyli swe dokładne adresy w Sekretarjacie Komisji Ziemskiej Okręgowej w Warszawie, Nowy Świat 69, Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Koronnych, Pokój Nr. 40.

214

Zaginęły dwa kwity lokacyjne Banku Handlowego w Warszawie: Nr. 39030/1444 na rubli 700 na imię **Marji Sapiejewskiej** i Nr. 38534/1446 na rubli 1500 na imię **Nicefora Józefa Sapiejewskiego.**

215

Zaginęły trzy kwity depozytowe Banku Handlowego w Warszawie: Nr. Nr. 20650/9079, 23408/9079, 23757/9079 na 4 skrzynki wartości deklarowanej rubli 1600 na imię **Nicefora Józefa Sapiejewskiego.**

216

OGŁOSZENIE.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa nie jest obowiązana wymieniać marek niemieckich ani rubli wschodnich na marki polskie, natomiast na spłatę długów przyjmuje marki niemieckie bez żadnych ograniczeń, narówni z markami polskimi.

Co się tyczy wpłat na rachunki bieżące wkładowe, to Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa przyjmuje również marki niemieckie, narówni z markami polskimi, zachowuje sobie jednak prawo wypłaty sum z powyższych rachunków w markach polskich lub niemieckich.

Przewodniczący Zarządu

217

Stanisław Karpiński.

ZARZĄD

Warszawskiego Towarzystwa Fabryk Wyrobów Metalowych i Emaljowanych

„WULKAN“

niniejszem ma zaszczyt prosić pp. akcjonariuszów na nadzwyczajne Ogólne Zebranie, odbyć się mające w Warszawie w dniu 16 grudnia 1918 roku o godzinie 7-ej wieczorem w biurze Zarządu Towarzystwa „WULKAN“ przy ul. Żórawiej Nr. 22 w celu rozpatrzenia i zdecydowania następujących wniosków:

- 1) Sprawozdanie o obecnem położeniu Towarzystwa.
- 2) Wnioski akcjonariuszów.
- 3) Wybór dyrektora Zarządu.

Celem utrzymania biletów wejścia na Nadzwyczajne Ogólne Zebranie pp. akcjonariusze powinni złożyć akcje lub też dowody na ich posiadanie, wydane przez instytucje finansowe, działające na mocy zatwierdzonych przez rząd ustaw, w biurze Zarządu Towarzystwa w Warszawie przy ul. Żórawiej Nr. 22, nie później, niż do dnia 9 grudnia 1918 r. w godzinach od 1-jej do 4-jej po południu z wyjątkiem świąt, gdzie wzamian będą wydawane bilety wejścia.

Jeżeli zwołane na dzień 16 grudnia 1918 roku Nadzwyczajne Ogólne Zebranie nie dojdzie do skutku z powodu nieprzybycia dostatecznej liczby akcjonariuszów, to niniejszem wyznacza się powtórne Nadzwyczajne Ogólne Zebranie na dzień 30 Grudnia 1918 roku, na godzinę 7-mą wieczorem, w tym samym lokalu (Żórawia 22). Zebranie to będzie prawomocne bez względu na liczbę zgłoszonych akcji. Obradom podlegać będą sprawy wyżej podane.

218

Ministerstwo Skarbu.

W wykonaniu dekretu Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego z dnia 30-go października 1918 r. oraz uchwały Rady Ministrów z dn. 3 listopada 1918 r. Ministerstwo Skarbu ogłasza niniejszem emisję krótkoterminowych zobowiązań skarbowych (asygnat) 1918 r. na warunkach następujących:

1. Krótkoterminowe zobowiązania skarbowe (asygnaty) 1918 r. zabezpieczają się całym majątkiem Państwa Polskiego i wszystkimi jego dochodami.
2. Ministerstwo Skarbu wypuszcza wspomniane asygnaty w odcinkach po 500, 1000, 5000, 10000 mk. polskich względnie koron a. w.
3. Asygnaty będą oprocentowane w stosunku 5% rocznie, przyczem procent będzie wypłacony nabywcom za rok z góry przez potrącenie go z ceny sprzedażnej z odpowiednim dyskontem w zależności od daty nabycia.
4. W dniu 1 listopada 1919 r. Skarb Polski wycofa asygnaty w drodze wykupu w walucie, w której asygnaty wydane zostały, lub, w razie przejścia Państwa Polskiego do nowej waluty, — w nowej walucie polskiej podług kursu, który obowiązywać będzie dla konwersji wszelkich zobowiązań płatniczych.

Zapisy na wspomniane asygnaty przyjmują, poczynawszy od dn. 5 listopada 1918 r., poniżej wyszczególnione banki w swych instytutach centralnych i oddziałach:

- Bank Handlowy w Warszawie
- Bank Dyskontowy Warszawski
- Bank Zachodni w Warszawie
- Bank Przemysłowy Warszawski
- Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, filja Warszawska.
- Bank Ziemiański w Warszawie
- Bank Właścicieli Nieruchomości w Warszawie
- Bank Towarzystw Spółdzielczych w Warszawie
- Bank Kredytowy w Warszawie
- Warszawskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu
- Związek Ziemian
- Kasa Pożyczkowa Przemysłowców Warszawskich
- Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa
- Dom Bankowy S. Natanson i S-owie w Warszawie
- „ „ Adam Piedzicki „ „
- „ „ D. Szereszowski „ „
- „ „ A. Peretz i S-ka „ „
- Bank Handlowy w Łodzi
- Bank Kupiecki Łódzki
- Towarzystwo Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich
- Bank Ziemi Polskiej w Lublinie
- Kasa Pożyczkowa Przemysłowców Lubelskich
- Lubelskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu

- Galicyjski Ziemski Bank Kredytowy, filja w Lublinie
- Wspólna Reprezentacja Banku Krajowego i Banku Przemysłowego w Lublinie i Dąbrowie Górniczej
- Włocławskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu
- Kieleckie „ „ „
- Drugie Radomskie „ „ „
- Płockie „ „ „
- Kaliskie „ „ „
- Siedleckie „ „ „
- Piotrkowskie „ „ „
- Ciechanowskie „ „ „
- Dąbrowskie „ „ „
- Konińskie „ „ „
- Krasnostawskie „ „ „
- Łaskie „ „ „
- Łęczyckie „ „ „
- Łowickie „ „ „
- Lukowskie „ „ „
- Miechowskie „ „ „
- Mławskie „ „ „
- Noworadomskie „ „ „
- Olkuskie „ „ „
- Ostrowieckie „ „ „
- Pabjanickie „ „ „
- Płońskie „ „ „
- „ Ziemiańskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu

- Sieradzkie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu
- Wieluńskie
- Zamojskie Ziemiańskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu
- Zyrardowskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu
- Kasa Pożyczkowa Przemysłowców Łomżyńskich
- Bank Krajowy we Lwowie
- Bank Przemysłowy we Lwowie
- Galicyjski Bank Hipoteczny we Lwowie,
- Galicyjski Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie
- Bank Kupiecki we Lwowie
- Bank Zaliczkowy we Lwowie
- Akcyjny Bank Związkowy we Lwowie
- Bank Związku Ziemian we Lwowie
- Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie
- Bank Oszczędnościowy w Krakowie
- Towarzystwo Kredytowe Ziemskie
- „ Miejskie „ Warszawskie
- „ „ „ Łódzkie
- „ „ „ Kaliskie
- „ „ „ Piotrkowskie
- „ „ „ Kieleckie
- „ „ „ Lubelskie
- „ „ „ Płockie
- „ „ „ Siedleckie
- „ „ „ Suwalskie
- „ „ „ Łomżyńskie.